

Albin Koprukowniak

"Lubelskie. Rozwój województwa w Polsce Ludowej", red. Aleksander Kierek, Warszawa 1971 : [recenzja]

Rocznik Lubelski 15, 285-288

1972

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wyjściowy do dalszych, bardziej analitycznych i całościowych badań nad tym ciekawym fragmentem historii oświaty nie tylko na Lubelszczyźnie. O ile można tu podnieść pewne uwagi krytyczne to przede wszystkim do strony technicznej publikacji, głównie zaś do korekty. Razi szczególnie opuszczenie na s. 281 wyrazu „pacyfikacji”, zniekształcenie nazwiska „Krawczyka” (s. 282), powtórzenie dwukrotnie zdania: „Walka środkami mechanicznymi...” (s. 285), w dokumencie 29 — błędnie podano datę strajku w Warszawie 4 września zamiast 4 października (s. 263), na s. 239 — nr 14 dokumentu, a winien być 11, czy pewne powtórzenia z artykułu M. Marczuka i S. Krzykały na temat zjazdu lwowskiego w 1936 roku. Nie te jednak drobne raczej usterki decydują o publikacji. Jej wartość zamyka się w bogactwie materiału faktograficznego i prawidłowych ocenach wydarzeń w 1937 roku w środowisku nauczycielskim i Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Albin Koprukowniak

szawa 1970 (podrozdział: Nauczycielstwo wobec zamachu rządowego na ZNP, s. 419—445) oraz S. Krzykała, *Akcja protestacyjna nauczycieli Lubelszczyzny w obronie Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w 1937 r.*, „Rocznik Lubelski”, IX, Lublin 1966 (druk 1968), s. 333—352.

Lubelskie. Rozwój województwa w Polsce Ludowej, Red. Aleksander Kierek,
Warszawa 1971, ss. 365, mapy, wykresy, tablice, ilustracje

Państwowe Wydawnictwo Naukowe, publikując serię wydawnictw poświęconych dziejom powojennym poszczególnych województw w Polsce Ludowej, dostarcza czytelnikom nie tylko encyklopedycznych informacji o poszczególnych regionach kraju, ale wypełnia dotkliwą lukę na rynku księgarskim na tego rodzaju wydawnictwa. Seria ta w miarę jednolita pod względem układu tematycznego pozwala na śledzenie awansu poszczególnych województw w każdej dziedzinie. Województwo lubelskie doczekało się w ten sposób pierwszego monograficznego opracowania od przeszło kilkudziesięciu lat¹.

W pracy ukazano rozwój Lubelszczyzny po drugiej wojnie światowej, nie unikając problemów „wstydlivych” dla regionu z zakresu tempa rozwoju i poważnego nie tylko historycznie uwarunkowanego zapóźnienia. Problematyka Polski Ludowej osadzona została w przystępnej formie przedstawionych realiach geograficzno-fizjograficznych i historycznych tej ziemi. Zarówno bowiem T. Szczepanik (*Ogólna charakterystyka województwa*), jak i Z. Mańkowski (*Zarys najnowszych dziejów województwa*) ukazali w sposób syntetyczny zmiany administracyjne województwa od momentu jego powstania w końcu XV wieku aż po dzień dzisiejszy, środowisko geograficzno-geologiczne, zasoby surowcowe, klimat i gleby, wreszcie florę i faunę Lubelszczyzny. Z. Mańkowski wydobyl podstawowe fakty z postępowych i rewolucyjnych tradycji Lubelszczyzny w XIX i XX wieku, koncentrując się głównie na wkładzie tego regionu w walkę z okupantem niemieckim podczas drugiej wojny światowej (ruch oporu, współpraca polskich i radzieckich oddziałów partyzanckich), wyzwolenie spod okupacji i budowę zrębów nowej państwowości polskiej na wyzwolonych terenach w okresie PKWN oraz zasygnalizował podstawowe fakty z dziejów Lubelszczyzny do 1968 roku.

¹ I. Czuma, *Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego*, I, Lublin 1932.

W rozdziale: *Problemy ludnościowe* czytelnik znajdzie dane szczegółowe, w opracowaniu wybitnego znawcy problemu prof. dr. F. U h o r c z a k a, takich zagadnień jak: tło historyczne zmian ludnościowych, rozwój ludności w 25-leciu PRL w miastach i na wsi, rozmieszczenie ludności i gęstość zaludnienia oraz zmiany zachodzące w tym zakresie w związku z powstawaniem nowych ośrodków przemysłowych (Kraśnik, Swidnik, Poniatowa, Chełm); koncentrację ludności nadzwyczaj zróżnicowaną w poszczególnych strefach (np. strefa lubelska — zajmuje 1,70% powierzchni województwa, 14,93% ludności z gęstością zaludnienia 685,3 osób na km², gdy tymczasem włodawska — przy 12,65% powierzchni posiada 5,03% ludności z gęstością 31,1 osób na km²); dynamikę ludności, ruchy migracyjne z województwa i do województwa. I tak np. w latach 1945—1950 zanotowano odpływ 327,3 tys. i napływ 34,5 tys. ludzi; w latach 1951—1960 — odpowiednio 170,4 tys. i 86,1 tys. ludzi, a w latach 1961—1968 — 144,75 tys. — 104,9 tys. osób. Omówiono tu także strukturę wieku i płci, wreszcie osadnictwo i urbanizację regionu lubelskiego, z której wynika np. nie tylko olbrzymi dystans ludnościowy Lublina w stosunku do drugiego pod względem wielkości w województwie lubelskim ośrodka miejskiego — Chełma (6,3 razy mniejszy), ale i to, że 10 miast: Międzyrzec Podlaski, Hrubieszów, Parczew, Włodawa, Szczepietyn, Janów Lubelski, Kock, Łęczna i Stoczek Łukowski nie osiągnęły w 1968 roku stanu ludności z 1939 roku. Województwo Lubelskie ma np. 6,7 razy mniejsze zaludnienie niż katowickie, 2,6 razy niż bydgoskie, a nawet 1,2 razy niż białostockie.

Zatrudnienie ludności przedstawił A. K i e r e k, wskazując na jego nierównomierność. Szybkie tempo w okresie planu 6-letniego, zahamowanie w okresie pierwszego planu pięcioletniego i znów dynamiczne w latach sześćdziesiątych. O poważnej odсталości województwa lubelskiego od reszty kraju świadczy np. fakt, że ludność zatrudniona poza rolnictwem w 1950 roku wynosiła tu 24,1% (w Polsce 52,9%); 1968 — 42,0% (w Polsce 67,3%), a w rolnictwie w 1950 roku odpowiednio — 75,9% (47,1%) i w 1968 roku — 58,0% (32,7%).

Warunki życia ludności scharakteryzował B. K u r e k, dając przegląd takich zagadnień, jak: gospodarka mieszkaniowa, gospodarka komunalna, ochrona zdrowia (tu także Lubelszczyzna jest poważnie zapóźniona względem średnich krajowych — lekarzy na 10 tys. mieszkańców w województwie lubelskim w 1968 roku było 10,4 (w Polsce — 13,8), lekarzy dentyistów — 2,4 (3,9), pielęgniarek 18,1 (28,4); pomoc państwa dla rodziny pracującej, wypoczek, turystyka, sport.

Podstawową część opracowania stanowi: *Gospodarka województwa* — pióra A. K i e r k a. Jest to część monografii, w której podobnie jak poprzednio wykazano niezwykle szybkie tempo rozwoju tego regionu we wszystkich podstawowych miernikach rozwoju przemysłu, jego struktury gałęziowej i ilościowej, zatrudnienia, produkcji na rynek krajowy i na eksport, rozmieszczenie ośrodków przemysłowych, inwestycje, budownictwo, a z drugiej strony pewien niedorozwój ekonomiczny i zapóźnienie względem średnich krajowych.

I tak np. zatrudnienie w województwie lubelskim na 1000 mieszkańców w przemyśle wynosiło w 1950 roku — 20 osób (w Polsce 50), w 1960 — 39 (100), w 1968 — 57 (119), a wartość produkcji w tys. złotych na 1 mieszkańca — w województwie lubelskim w 1960 roku — 7,3 (w Polsce 13,5), 1968 — 16,3 (w Polsce 28,9).

Dla rolnictwa lubelskiego cechą niezwykle niekorzystną jest stwierdzony fakt szybkiego wzrostu rozdrobnienia i pogorszenia struktury agrarnej², zwłaszcza w grupie gospodarstw poniżej 2 ha (gospodarstwa chłopo-robotników) i od 2 do 5 ha. Ich liczba

² Na procesy zmian strukturalnych w rolnictwie województwa lubelskiego, a zwłaszcza na tendencję rozdrobnienia gospodarstw, zwrócił już poprzednio uwagę M. W a l e s z k o, *Zmiany w strukturze społeczno-gospodarczej regionu lubelskiego (1950—1970)*, „Rocznik Lubelski”, XII, 1969, Lublin 1970, s. 78—79.

w latach 1950—1968 wzrosła o 67,9 tys., w tym do 2 ha — o 46 tys. Rolnictwo województwa lubelskiego dzięki inwestycjom, m.in. budowie kanału Wieprz-Krzna, wzrostowi oświaty i kultury rolnej, melioracjom czy nawożeniu, stanowi dziś potężny potencjał w skali kraju. Wytwarza ono, przy 9,1% użytków rolnych kraju, 8,4% produkcji globalnej i dostarcza 9% produkcji towarowej na potrzeby rynku. Gospodarka indywidualna, przy 96,1% użytków, dostarcza 94,8% artykułów rolnych w województwie. Inne zatem formy własności, zarówno co do posiadania jak i produkcji, odgrywają tu znacznie mniejszą rolę niż w kraju.

Omówione tu zostały także inne działy gospodarki, jak: leśnictwo, transport i łączność, handel i usługi, w tym także rzemiosło.

Niezwykle wymowne liczby przytoczył autor dla zilustrowania udziału województwa w gospodarce całego kraju. Przy 8% obszaru kraju, zamieszkuje tu 6% ludności Polski, w tym 3,5% miejskiej (w 1968 roku ludność miast województwa wynosiła 29,5%), a w Polsce — 51,2%), co świadczy, że województwo jest słabo zurbanizowane. Jednym z poważnych mierników niedoinwestowania województwa lubelskiego jest jego wyposażenie w środki trwałe, które wynosiły w 1961 roku 5,8 tys. złotych na 1 mieszkańca (w Polsce 16,7), w 1965 — 7,6 (20,5), a w 1968 roku 12,4 (24,6). Województwo lubelskie należy pod tym względem do najbiedniejszych, co odbija się w konsekwencji m.in. na wielkości dochodu narodowego i poziomie życia ludności. Dochód narodowy w województwie lubelskim z przemysłu wyniósł w 1961 roku 22,7% (Polska — 47,9%), a w 1965 roku — 27,2% (Polska — 54,6%); z rolnictwa w 1961 roku 50,2% (24,3%), a w 1965 roku — 46,4% (17,5%). Nastąpił więc tu pewien wzrost dochodu narodowego z przemysłu i spadek z rolnictwa, ale w obu przypadkach w stopniu powolniejszym jak średnio w kraju. O słabym uprzemysłowieniu województwa lubelskiego świadczą dane produkcji globalnej, która wynosi 3,4% w 1968 roku przy 2,9% ogółu zatrudnionych w Polsce. Zgodzić się zarazem trzeba z autorem, że na skutek polityki likwidowania rażących różnic w poziomie uprzemysłowienia osiągnęło województwo lubelskie pewne widoczne efekty. O ile w 1950 roku produkcja globalna na 1 mieszkańca była tu 14 razy mniejsza niż w województwie katowickim, to w 1965 roku tylko 5 razy, a w 1968 — 3 razy. Natomiast produkcja rolnicza ma tu „charakter bardziej surowcowy niż w takich województwach jak poznańskie czy opolskie”.

Kolejna część publikacji poświęcona jest *oświacie* (E. Machocki), *naucze i szkolnictwu wyższemu* (J. Malarczyk) oraz *kulturze* (M. Gawarecka). Autorzy w sposób przekonujący pokazali olbrzymi awans Lubelszczyzny w okresie władzy ludowej w zakresie rozwoju szkolnictwa podstawowego, średniego ogólnokształcącego i zawodowego różnych typów, wyższego oraz roli lubelskiego ośrodka naukowego w województwie, a także w Polsce.

Całość publikacji zamyka syntetyczny *zarys rozwoju województwa lubelskiego do 1985 roku* (E. Fijałkowski). Do podanych tu liczb i prognoz życie wniesie na pewno sporo poprawek i znacznie wyprzedzi założenia planów perspektywicznych.

Warto również podkreślić, iż publikacja zawiera wykaz podstawowej bibliografii do dziejów Lubelszczyzny, a także mapy — fizyczną i podziału administracyjnego województwa.

Omówienie niniejsze nie wyczerpało wszystkich, jakże bogatych w dane faktograficzne, problemów poruszonych w prezentowanej książce. Główną zasługą autorów jest ukazanie rozwoju Lubelszczyzny na tle kraju, dynamiki postępu ekonomicznego, społecznego i kulturalnego, brak jest natomiast chociażby w syntetycznym ujęciu danych do życia politycznego: partii politycznych, organizacji społecznych, gospodarczych (zawodowych) i młodzieżowych. Odczuwa się także wyraźny brak danych

odnośnie administracji w województwie lubelskim. Czytelnik nie znajdzie tu również danych charakteryzujących skład narodowy ludności w województwie lubelskim, tak istotny w okresie międzywojennym. Zbyt skromnie potraktowano osiągnięcia ruchu folklorystycznego na tym terenie i trudno przyjąć bezkrytycznie informację zawartą w sześciu wierszach o osiągnięciach Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Lubelskiej, Zespołu Tańca Ludowego (w publikacji mylnie podano: Pieśni i Tańca) UMCS, Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle” z Końskowoli (s. 327) i całkowite pominięcie zasłużonego, nie tylko w ruchu studenckim, Zespołu Pieśni i Tańca Wyższej Szkoły Rolniczej. Poważnym przeoczeniem jest tu całkowite pominięcie działalności towarzystw naukowych, zważywszy, że wiele z nich posiada charakter ogólnokrajowy i odgrywa poważną rolę w życiu Lubelszczyzny.

Redakcji nie udało się także wyeliminować całkowicie pewnych powtórzeń. W sumie jednak książka spełnia swoją rolę i stanowi znaczne osiągnięcie popularyzacji rozwoju województwa lubelskiego, podręczne kompendium wiedzy o jego dziejach w pierwszym ćwierćwieczu Polski Ludowej.

Albin Kopruckownik